

Marek Dziony
Student V. r. teologii na Wydziale Teologicznym UO
Korekta Karolina Fromont
Katecheza dla szkoły średniej – Uwaga! Katecheza na dwie jednostki lekcyjne.

KONSPEKT KATECHEZY *Nieść nadzieję zrezygnowanym*

I. Założenia edukacyjne

1. Cele katechetyczne — wymagania ogólne

- Ukazanie prawdy, że w świecie pełnym zła, cierpienia i śmierci nadzieją dla człowieka jest Bóg oraz Jego słowo.

2. Treści nauczania — wymagania szczegółowe

- **Wiedza**

- Uczeń wie, co oznaczają pojęcia 'zrezygnowany' oraz 'nieść nadzieję zrezygnowanym'.
- Uczeń zna sytuację ludzi żyjących w beznadziei: w warunkach wojny, cierpienia, w codzienności śmierci.

- **Umiejętności**

- Uczeń potrafi wskazać, jak chciałby zachować się w sytuacji podobnej do sytuacji bohatera świadectwa.
- Uczeń potrafi wyjaśnić, jak praktycznie realizować zadanie niesienia nadziei zrezygnowanym.

- **Postawa**

- Uczeń pragnie być świadkiem nadziei w swoim środowisku i w świecie.

3. Korelacja z edukacją szkolną

- Z edukacją polonistyczną: słuchanie, formułowanie wypowiedzi, czytanie, wypowiedź pisemna.
- Z edukacją matematyczną: rozwijanie spostrzegawczości,
- Z edukacją społeczną: wypełnianie poleceń i obowiązków, znajomość sytuacji ludzi żyjących w warunkach wojny, ludzi prześladowanych.

4. Metody

- wykład,
- rozmowa kierowana,
- praca z Pismem Świętym i świadectwem
- praca w grupach i indywidualna
- praca z materiałem audiowizualnym.

5. Środki dydaktyczne

- Pismo Święte,
- Filmiki, relacje z wyjazdu Darka Malejonka do Syrii
- świadectwo Rand Mittri wygłoszone 30.07.2016 r. w Brzegach,
- cytat,
- prezentacja multimedialna,
- obrazy.

II. Przebieg katechezy

TREŚĆ	METODY	CZAS
<p>1. Czynności organizacyjne: Sprawdzenie listy obecności</p> <p>2. Modlitwa wprowadzająca: Akt nadziei.</p>	Modlitwa	
<p>3. Sytuacja życiowa:</p> <p>Wprowadzenie w temat katechezy: Slajd 2 <i>Ukazując zdjęcia różnych sytuacji kryzysowych w życiu ludzi Prowadzący zwraca uwagę, że wszelkie zło, cierpienie, oraz śmierć, mogą być czynnikami zabierającymi nadzieję człowiekowi.. Prowadzący opisuje historie ze swojego życia lub kogoś kogo zna (historia musi mieć zakończenie spotkania Boga w tych najtrudniejszych chwilach lub spotkania kogoś kto otworzył swoje serce i pomógł).</i></p> <p>Slajd 3. Wspólnie odczytuje się fragmenty z J 11. Katecheta może wprowadzić w kontekst i konsekwencje wydarzenia wskrzeszenia Łazarza; powinien wyjaśnić trudniejsze miejsca w tekście, ewentualnie odwołać się do semickich tradycji pogrzebowych i przeżywania żałoby.</p> <p>Slajd 4. Uczniowie udzielają odpowiedzi na zadane pytania. Katecheta poprawia lub uzupełnia wypowiedzi uczniów.</p>	Praca z Pismem Świętym Pogadanka Rozmowa kierowana	
<p>4. Przepowiadanie:</p> <p>Slajd 5. Prowadzący rozdaje na kartkach uczniom świadectwo młodej Syryjki, która opowiada o życiu w ogarniętym wojną Aleppo. Komentuje krótko świadectwo podkreślając niepewność jutra mieszkańców miasta oraz tragizm sytuacji, w jakiej się znajdują Świadectwo jest odczytane głośno, po obejrzeniu filmiku następuje praca w grupach.</p> <p><i>Prowadzący włącza filmik (długość 1'13") – Darek Malejonek filmuje zrujnowaną ulicę w Aleppo. Dostęp 22.02.2017</i> https://www.youtube.com/watch?v=u5s6kjXKRJY</p> <p>Slajd 6. Uczniowie podzieleni na grupy (3-4 osoby) odpowiadają na pytania zawarte w prezentacji. Każda grupa podaje swoje odpowiedzi, katecheta ewentualnie je poprawia lub uzupełnia</p> <p>Slajd 7. Prowadzący wyświetla filmik z Syrii: https://www.youtube.com/watch?v=33z3K_4BMP4 Malejonek w miejscu nawrócenia św. Pawła mówi o potrzebie modlitwy za Syrię, o pokój dla ludzi, którzy tam żyją. Dostęp 22.02.2017 (2'45" – długość)</p> <p><i>Prowadzący komentuje wideo parafrazując słowa Darka Malejonka. „Humanitarna pomoc niewiele pomoże Syrii jeśli nie zaczniemy się</i></p>	Praca ze świadectwem Praca w grupach Filmiki	

<p>modlić. Ale i w życiu naszym jeśli nie będziemy mieli oparcia w Bogu, który jest naszą prawdziwą nadzieją to nie będziemy mieli sił i nadziei w sobie na tyle by móc podzielić się nią z tymi którzy tę nadzieję utracili. Czy to w Syrii gdzie ta potrzeba jest ewidentna, czy w twoim środowisku, wśród kolegów czy rodziny, jeśli ty i ja nie będziemy czerpać ze Źródła Nadziei możemy znaleźć się w sytuacji gdy trzeba będzie dać tę resztkę nadziei, która w nas pozostanie. A jak i ją oddamy to co nas będzie bronić przed zwątpieniem?</p> <p>Slajd 8. <i>Prowadzący wspólnie z uczniami odczytują definicje podane na slajdzie i podejmują próbę opisu innymi słowami pojęć „zrezygnowany” oraz „nieść nadzieję zrezygnowanym”. Prowadzący może spróbować zachęcić uczniów do spojrzenia na swoje życie przez pryzmat definicji „nieść nadzieję zrezygnowanym”. Może zadać pytania i skomentować tę część:</i></p> <p>Jakie mamy wewnętrzne zasoby, my jako ludzie, by nieść nadzieję tym którzy jej nie mają? Co takiego jest w nas? Gdzie szukać pomysłów? Jak otworzyć swoje serce na potrzeby tego kto nie widzi światełka nadziei w swoim życiu?</p> <p>Dzisiaj chcemy pochylić się nad historią młodego człowieka, którego dotknęło zło wojny a który miałby wszelkie podstawy by popaść w rezygnację.</p> <p><i>Definicja na slajdzie wzięta z: http://niedziela.pl/artukul/48495/nd</i></p> <p>Slajd 9. <i>Może być on notatką do zeszytu – dwa ostatnie punkty. Jest to jakby podsumowanie próby zdefiniowania „nieść nadzieję zrezygnowanym” które może przeczytać prowadzący, bądź wybrany uczeń. Prowadzący może skomentować slajd słowami:</i></p> <p>Życie niesie ze sobą wiele sytuacji, które mogą pozbawić nas nadziei, że człowiekowi często grozi jej utrata i zniechęcenie. Nie musi tak być. Trzeba zaufać temu, co mówi do nas Jezus.</p> <p>Nieść nadzieję zrezygnowanym to nie karmienie ich pustymi słowami w stylu „wszystko będzie dobrze” czy „nie martw się”.</p> <ul style="list-style-type: none"> - To wskazanie na Boga jako tego, który zwyciężył świat i jest silniejszy od wszelkiego zła którego doświadczamy. - To bycie bliźnim, który trwa z drugim w jego bólu; który jest dla drugiego gdy ten go potrzebuje; który w ciszy swego serca modli się za brata czy siostrę, w jego/jej intencji. 		
<p>Podsumowanie treści:</p> <p><i>Prowadzący włącza następny filmik „Świadectwo niezłomności”. https://www.youtube.com/watch?v=BtY9h0N1U40 Malejonek w Salezjańskim ośrodku daje świadectwo niezłomności ludzi z Aleppo; walki o normalne życie, o każdy dzień. Dostęp 22.02.2017 (2’15” - długość). Prowadzący komentuje:</i></p> <p>Nie jest powiedziane czy ty i ja znajdziemy się w podobnej sytuacji co ludzie z Aleppo ale jednego oni mogą nas teraz uczyć. Jak trwać. Jak wytrwać w codziennym życiu walcząc normalnością z ogromem wojny.</p>	<p>Filmiki</p> <p>Wykład</p>	

<p>Walcząc o każde życie, praktykując uczynki miłosierdzia w swoim życiu codziennie. Możemy uczyć się od nich jak trwać w nadziei gdy nas spotykają trudności lub gdy ktoś potrzebuje nas by tę nadzieję przekazać dalej.</p> <p>Nikt nie lubi pustych słów pocieszenia. Jest coś co możesz robić codziennie, w każdej chwili swojego życia – krótko pomodlić się za tych którzy utracili nadzieję, którzy myślą, że świat ich opuścił.</p> <p>(dalej slajd 9) Jest taki rodzaj modlitwy „modlitwa serca”. To moment, o którym nikt wokół ciebie nie ma pojęcia, kiedy ty w swoim sercu zwrócisz się przez sekundę, dwie, do Boga i pomyślisz „Boże, modlę się za nich, oddaję ich w Twoje ręce.”</p> <p><i>Prowadzący rozdaje uczniom na kartkach słowa św. Matki Teresy bądź nakazuje spisać ze slajdu 10: „Jeśli kiedykolwiek będę Świętą – na pewno będę Świętą od „ciemności”. Będę ciągle nieobecna w Niebie – aby zapalać światło tym, którzy są w ciemności na ziemi.”</i></p> <p>Kierując się słowami św. Matki Teresy z Kalkuty przemyśl i zapisz w zeszycie, jak możesz napełniać się nadzieją by móc ją dać gdy zajdzie taka potrzeba</p>	<p>Praca indywidualna</p> <p>Notatka</p>	
<p>Zadanie domowe:</p> <p>Slajd 11. Spróbuj w ciągu dnia modlić się modlitwą serca za tych którzy tego potrzebują, za Syrię, za ludzi w Aleppo, za twojego znajomego czy kogoś z rodziny.</p>		
<p>Modlitwa na zakończenie: Proponuje się modlitwę w intencji ŚDM, podaną na końcu prezentacji.</p>	<p>Modlitwa</p>	

Załącznik nr 1

SYRIA: ŚWIADECTWO RAND MITTRI Z ALEPPO

PRZEDSTAWIAMY ŚWIADECTWO MŁODEJ OSOBY, KTÓRA BEZPOSREŚDNIO DOŚWIADCZA SKUTKÓW WOJNY.

Cześć. Nazywam się Rand Mittri. Mam 26 lat. Ukończyłam Kolegium Nauk Przyrodniczych w Syrii, a obecnie jestem studentką studiów magisterskich na Uniwersytecie w Aleppo w Syrii. Pracuję w Centrum Pomocy w Aleppo, które prowadzą księża salezjanie. Jak już zapewne wiecie, nasze miasto zostało zniszczone i zrujnowane, a nasze życie przestało mieć jakiegokolwiek znaczenie. Żyjemy w zapomnianym mieście. Nie jesteście w stanie zrozumieć i pojąć tego, co się dzieje w naszym pięknym kraju, Syrii. Nie jestem w stanie opisać w kilku zdaniach życia w bólu, który jest za duży, ale postaram się przedstawić wam kilka aspektów naszej rzeczywistości.

Każdego dnia żyjemy tak, jakbyśmy byli otoczeni śmiercią. My, podobnie jak wy, zamykamy za sobą drzwi każdego dnia wychodząc do pracy lub szkoły. Jednak my w tym momencie jesteśmy ogarnięci strachem, że już do naszych rodzin i domów nie wrócimy, ponieważ prawdopodobnie zostaniemy zabici, lub zginą nasze rodziny. Bardzo cierpimy, ponieważ jesteśmy otoczeni śmiercią

i zabijaniem i nie ma żadnej ucieczki, gdyż nikt nam nie pomoże. „Boże, gdzie jesteś? Dlaczego o nas zapomniałeś? Czy ty istniejesz? Dlaczego się nad nami nie zmiłujesz? Czy nie jesteś już Bogiem miłości?” Każdego dnia zadajemy sobie te pytania, a ja nie potrafię na nie odpowiedzieć.

Doświadczylałam wielu przykrych rzeczy podczas tej wojny. Z drugiej strony dorosłam i stałam się dojrzała bardzo wcześniej. Z tego powodu patrzę na życie z innej perspektywy.

Pracuję w Centrum św. Jana Bosko w Aleppo, w którym przebywa ponad 700 młodych kobiet i mężczyzn, którzy pragną zobaczyć uśmiech i usłyszeć dobre słowo, a także szukają tego, co im brakuje w ich życiu: humanitarnego traktowania. Jednak ja nie jestem w stanie dać radości innym, ponieważ sama jestem bankrutem w tej kwestii.

W tej wojnie zginęło wielu ludzi, którzy uczęszczali do naszego centrum pomocy. Jack, 13-letni chłopczyk, zginął czekając na autobus, który miał go przywieść do nas na katechezę i zabawę z innymi dziećmi. Niestety wojna i nienawiść w ludzkich sercach zabiła tego chłopca. Anwar i Michelle wyszły z centrum do domu i mieliśmy nadzieję, że jeszcze do nas wrócą. Niestety w nocy ich dom zawalił się na nich, a dzieci zasnęły snem wiecznym i przyłączyły się do aniołów w Niebie. Pozostałe osoby, które zginęły, miały żywą wiarę. Oni wszyscy są męczennikami w tej krwawej wojnie, która zniszczyła nasze dusze, marzenia i nadzieje. Zniszczenie ludzkiego życia jest znacznie większą stratą niż zburzenie cegieł i kamieni.

Pomimo mojego bólu, życie moje i moich przyjaciół nadal jest przepelnione radością, jakiej doświadczamy służąc dzieciom i osobom młodym w naszym mieście. Widzimy obecność Boga w dziecku, które pomaga w zdobywaniu wody. Widzimy Boga w tych osobach, które niosą pomoc innym, a także w tych rodzicach, którzy zdobywają pożywienie dla swoich dzieci.

Wierzę, że Bóg istnieje pomimo naszego bólu. Wierzę też, że czasami Bóg przez nasze cierpienie uczy nas prawdziwego znaczenia miłości. Moja wiara w Jezusa Chrystusa jest powodem radości i nadziei, których nikt mi nie ukradnie. Na koniec proszę Zmartwychwstałego Pana Jezusa Chrystusa o udzielenie mi i wszystkim osobom mieszkającym w Syrii i na całym świecie łaski miłosierdzia i radości w sercach tych osób, które są skrzywdzone, zasmucone i porzucone. To jest przesłanie dla każdego chrześcijanina na całym świecie.

Dziękuję wam wszystkim i proszę was o modlitwę za mój ukochany kraj: Syrię.

Tłumaczenie: Marcin Rak, źródło:

http://pkwp.org/newsy/syria_swiadectwo_rand_a_mittri_z_aleppo dostęp 16-02-2017